

ZDZISŁAW KUPISIŃSKI SVD

## OSTATNIE DNI WIELKIEGO TYGODNIA W REGIONIE OPOCZYŃSKIM W ZWYCZAJACH I OBRZĘDACH LUDOWYCH

Do 1929 r. na określenie ostatnich dni Wielkiego Tygodnia stosowano nazwę Triduum Sacrum. Po reformach liturgicznych, podjętych przez papieża Piusa XII, we współczesnej liturgii upowszechniono nazwę tego czasu jako Triduum. Rozpoczyna się ono liturgią Wielkiego Czwartku, a kończy drugimi nieszporami Niedzieli wielkanocnej. Prowadzi przez kolejne fazy misterium paschalnego: ucztę pożegnalną i proroczą ofiary krzyżowej, śmierć na krzyżu, złożenie w grobie i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa<sup>1</sup>

Przed odnową liturgiczną Triduum Sacrum stanowiło przygotowanie wiernych do Niedzieli wielkanocnej, a równocześnie uobecniało mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Wydarzenia upamiętnione w tych ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia są źródłem Kościoła i zbawienia każdego człowieka<sup>2</sup>

---

Dr ZDZISŁAW KUPISIŃSKI SVD – adiunkt Katedry Historii i Etnologii Religii Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL; adres do korespondencji: ul. Jagiellońska 45, 20-950 Lublin 8, skr. poczt. 1110, tel. (081) 746-96-43.

<sup>1</sup> Za czasów Augustyna i Ambrożego nie używano na określenie Triduum słowa „Pascha”, gdyż rozumiano ją jako Wigilię paschalną oraz Niedzielę Zmartwychwstania. Triduum oznaczało wówczas trylogię: męka, spoczynek, zmartwychwstanie. W nowej liturgii zwraca się uwagę, aby wyrażenia „Triduum” nie rozumiano jako „trzy dni”, ale jako następujące po sobie poszczególne etapy Misterium Paschalnego. Zob. B. N a d o l s k i. *Liturgika*. T. 2: *Liturgia i czas*. Poznań 1991 s. 65; J. W y s o c k i. *Rytuał rodzinny. (Aby rodzina była bardziej Kościołem)*. Wyd. 3. Olsztyn 1983 s. 159.

<sup>2</sup> „Dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium Szej błogosławionej Męki, przez które umierając zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie, święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje więc jako szczyt roku liturgicznego. Takie znaczenie, jakie ma niedziela

W niniejszym opracowaniu zostaną zaprezentowane zwyczaje i obrzędy w regionie opoczyńskim z charakterystyczną liturgią oraz pobożnością ludową obejmującą czas ostatnich trzech dni Wielkiego Tygodnia. Współczesna liturgia łączy w jedną całość misterium zbawcze Chrystusa, jednak w świadomości ludu pozostał dawny podział czasowy, który rozgraniczył czas przygotowania do Wielkanocy oraz czas świąt wielkanocnych. Podział ten ujawnia się w zwyczajach i obrzędach ludowych, które kształtowała atmosfera przeżywanych wydarzeń paschalnych.

W opracowaniu tego artykułu korzystano z badań terenowych przeprowadzonych przez autora w regionie opoczyńskim, które objęły religijność ludową. Badania prowadzono w dwóch cyklach. Pierwszy trwał 84 dni i prowadzony był w latach 1980-1983, w drugim okresie prace w terenie trwały 189 dni i prowadzone były w latach 1990-1993. Ogółem stacjonarnymi badaniami terenowymi objęto 45 miejscowości tego regionu. W opracowaniu podjętego tematu korzystano również z literatury dotyczącej tego zagadnienia.

## I. WIELKI CZWARTEK

W odnowionej liturgii Wielkiego Czwartku wieczorna Ofiara Eucharystyczna rozpoczyna Triduum Paschalne. W czasie tej Mszy św. przy śpiewie hymnu *Chwała na wysokości Bogu* rozbrzmiewają możliwie wszystkie kościelne dzwony, które następnie milkną aż do tego samego momentu wielkosobotniej Ofiary Eucharystycznej. Od Wielkiego Czwartku przy sprawowaniu nabożeństw liturgicznych w miejsce dzwonek używa się drewnianych instrumentów, zwanych kołatkami. Średniowieczni symboliści uważali, że milczące dzwony w świątyni miały przypominać pokorną postawę cierpiącego Chrystusa oraz opuszczenie Go przez najbliższych. Tego dnia po skończonej Mszy św. następuje przeniesienie Pana Jezusa do „ciemnicy” którą stanowi boczna kaplica lub boczny ołtarz. Czyni się tak na pamiątkę aresztowania i uwięzienia Chrystusa<sup>3</sup>

---

w tygodniu, uroczystość Wielkanocy ma w roku liturgicznym” (*Mszał rzymski dla diecezji polskich*. Poznań 1986 s. 68).

<sup>3</sup> Zwyczaj używania kołatek sięga czasów karolińskich. Amalary z Metz upatrywał w tym zwyczaju znak wskazujący na naśladowanie pokory w unізianiu się Jezusa. A. Adam mówi natomiast o „poście uszu” Zwyczaj ten interpretuje podobnie jak powszechnie występujące w wielkim poście zasłanianie obrazów, co określa jako „post wzroku” – zob. N a-

Po powrocie procesji z ciemnicy kapłan zdejmuje obrusy, krzyże, lichtarze z ołtarza głównego i ołtarzy bocznych. W tradycji polskiej oprócz obnażenia ołtarzy ukształtował się zwyczaj zmywania wodą z winem mensy ołtarzowej. Zwyczaj ten jest symbolem nawiązującym do wypłynięcia krwi i wody z otwartego serca Jezusa. Odkryty ołtarz miał przypominać wiernym obnażenie Jezusa z szat oraz opuszczenie Go przez uczniów i najbliższych. Puste ołtarze oznaczają, że nie będzie dokonywać się na nich Ofiara Eucharystyczna aż do oficjum Zmartwychwstania<sup>4</sup>

Adoracja Najświętszego Sakramentu, ukrytego w tabernakulum, odbywa się w milczeniu aż do Wielkiego Piątku. Uczestnicy adoracji modlą się w milczeniu na różańcu lub z własnych modlitewników, łącząc się z Chrystusem cierpiącym, przedstawiając Mu swoje intencje modlitewne. Jedynie późnym wieczorem starsze kobiety i mężczyźni śpiewają stare pieśni wielkopostne, które można spotkać tylko w dawnych śpiewnikach<sup>5</sup>

Wielki Czwartek był w wierzeniach Słowian dniem zadusznym. Świadczą o tym zwyczaje, które przetrwały na naszych ziemiach do XIX w. W tym dniu obowiązywał zakaz przedzenia i szycia oraz rozpalania ognia na rozstajach dróg<sup>6</sup> Pewien relikwiarz zaduszkowy stanowią również używane w Wielki Czwartek kołatki. Chłopcy chodzili z kołatkami po wiosce przed mającym się odbyć nabożeństwem w kościele i czynili nimi przeraźliwy łoskot. Według respondentów zwyczaj chodzenia po wiosce z kołatkami jest uwarunkowany panującym smutkiem i żałobą z powodu męki Chrystusa<sup>7</sup>

d o l s k i, jw. s. 66 n. Por. W. S c h e n k. *Rok liturgiczny*. W: *Wprowadzenie do liturgii*. Red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko. Poznań 1967 s. 449.

<sup>4</sup> Zob. S c h e n k, jw. s. 449; J. W i e r u s z K o w a l s k i. *Liturgika*. Warszawa 1961 s. 217. Ojcem symboliki obrzędu sprzątania obrusa z ołtarza na zakończenie liturgii jest Amalary. Św. Izydor natomiast wspomina przy tej okazji o zmywaniu mensy ołtarzowej. Zob. N a d o l s k i, jw. s. 66 n.; *Liturgiczne łacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI-XVI w.* Zebrał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Lewański. Lublin 1999 s. 47. (Staropolski dramat religijny. T. 1. Red. J. Lewański).

<sup>5</sup> Według informacji T. K., M. W., S. P., H. P. i A. G. z Białaczowa; Z. Ł., T. P i M. K. ze Straszowej Woli oraz obserwacji własnej.

<sup>6</sup> I. K u b i a k, K. K u b i a k. *Chleb w tradycji ludowej*. Warszawa 1981 s. 39 n. Według informacji H. P. i S. P. z Białaczowa.

<sup>7</sup> Według informacji M. W., W. K., T. K. i J. K. z Białaczowa; S. D., J. G. i S. J. z Bielowic; J. J. i K. C. z Ostrowa; Z. W i S. G. z Woli Załęznej. O kołatkach wspomina również W. S. Reymont w *Chłopach* (T. 3. Wyd. 12. Warszawa 1950 s. 127), mówiąc, że w Wielki Czwartek wychowujący się u Boryny Witek „leciał na drogę i z drugimi chłopakami grzechotał pod płotami, że to od rana dzwony umilkły” Oprócz kołatek używane były również trajkotki. Wykonywano je z drewna, gdzie cienka deszczułka obracała się na

Kołatkom i trajkotkom przypisywano też funkcje magiczne. W Wielki Piątek w niektórych regionach, po zakończeniu liturgii w kościele, obchodzono wieś trzykrotnie, tworząc pewnego rodzaju krąg magiczny. Klekotanie i trajkotanie miało stanowić zaporę powstrzymującą wszelkie zło zagrażające wiosce z zewnątrz. Magiczny krąg miał chronić przed złymi duchami i mocami. Zdaniem K. Moszyńskiego odstraszenie zła za pomocą hałasu należy do najstarszych i najbardziej prymitywnych praktyk tego rodzaju. Z kolei według S. Poniatowskiego używanie kołatek miało za cel wystraszenie dusz zmarłych, które w tym czasie przychodziły na ziemię<sup>8</sup>

Wielki Czwartek to nie tylko dzień, w którym koncentrowano się na Misterium Paschalnym, wspomnianiu ustanowienia przez Jezusa Chrystusa sakramentu Eucharystii i kapłaństwa, ale też i zewnętrznym przygotowaniu się do zbliżających się świąt. Mieszkańcy wsi troszczyli się również o świąteczny wygląd mieszkań, przygotowanie świątecznego pożywienia oraz świątecznych strojów. Wszystko to pomagało im w kompleksowym przeżywaniu i odtwarzaniu wydarzeń Wielkiego Tygodnia.

## II. WIELKI PIĄTEK

Wielki Piątek jest dniem męki i śmierci Chrystusa na krzyżu. Wieczorna liturgia wielkopiątkowa składa się z procesji, leżenia krzyżem przed obnażonym ołtarzem, liturgii Słowa i rozszerzonej modlitwy powszechnej. Drugą część liturgii stanowi uroczysta adoracja krzyża, a trzecią komunia święta kapłana celebrującego i wiernych. Liturgia wielkopiątkowa kończy się uroczystym przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do tzw. grobu Pańskiego, gdzie wierni przebywają na adoracji i modlitwie aż do rozpoczęcia Mszy św. rezurekcyjnej. Jest to jedyny dzień w liturgii rzymskiej, w którym nie sprawuje się ofiary Mszy św.<sup>9</sup>

---

walcu drewnianym. Im deszczułka była mocniej przymocowana do walca, tym większy wydobywano łoskot. O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 24: *Mazowsze*. Cz. 1. Kraków 1885 s. 133.

<sup>8</sup> Zob. K. M o s z y ń s k i. *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa 1967 s. 272; S. P o n i a t o w s k i. *Etnografia Polski*. W: *Wiedza o Polsce*. T. 3. Warszawa 1932 s. 310.

<sup>9</sup> Zob. W y s o c k i, jw. s. 168; S c h e n k, jw. s. 450; H. D. W o j t y s k a. *Męka Chrystusa w religijności polskiej XVI-XVIII wieku*. W: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*. Red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć. Lublin 1981 s. 69; W D a n i e l s k i. *Męka Pańska w odnowionej liturgii*. Tamże s. 203-213.

W liturgii wielkopiątkowej do obrzędów pozaliturgicznych mających wieloletnią tradycję w naszym kraju należą tzw. groby. Po skończonej liturgii następuje procesyjne przeniesienie Najświętszego Sakramentu do grobu. W strojeniu grobu każdy chciał mieć swój udział – bądź to przez bezpośrednią pracę w jego budowie, bądź przez pieniężny wkład w składkę, jaką organizowano na zakup kwiatów do grobu. Tło dekoracji wyobrażającej grób Chrystusa oparte jest na motywach ewangelicznych i głęboko zakorzenione w świadomości ludu. Dlatego często grób Pański bywał wkomponowany w imitację skały i opiekę nad nim powierza się do dziś w Opoczyńskim „warującej straży”, która zabezpiecza wejście do grobu na wzór relacji ewangelicznej (Mt 27, 65-66)<sup>10</sup>

Grób ten to właściwie ołtarz wystawienia, na którym jest umieszczony Najświętszy Sakrament w monstrancji, okrytej według zwyczaju przeźroczystym welonem. Położona w grobie figura Chrystusa, nad którą umieszczony jest Najświętszy Sakrament, pobudza wiernych do adoracji i do tzw. nawiedzenia grobu. Na klęcznikach przed grobem można dostrzec nie tylko ministrantów, ale i dzieci stowarzyszone w organizacji religijnej Dzieci Maryi, młodzież, dorosłych i straż, którą stanowią strażacy z miejscowej parafii. Dużym zainteresowaniem wszystkich starszych mieszkańców parafii cieszy się modlitwa młodzieży. Na ten wieczór młodzież wraz z księdzem przygotowują program słowno-muzyczny ściśle związany z tematyką dnia i wydarzeniami dokonanymi na Golgocie. Przeważnie są to współczesne pieśni i modlitwy o charakterze pasyjno-dziękczynnym<sup>11</sup>

Adoracja Najświętszego Sakramentu w Wielki Piątek odbywa się przeważnie do godziny 23.00. Po zakończonej liturgii wielkopiątkowej licznie

---

<sup>10</sup> W Polsce jeszcze w XV w. w grobie składano krzyż, ale już od XVI w. powstał nowy zwyczaj przy „pogrzebie Chrystusa”, gdzie obok krzyża składano Najświętszy Sakrament (mszał krakowski z 1515 r. oraz płocki z 1520 r.). Pod koniec XVI w. zaprzestano nosić do grobu krzyż, a umieszczano go u stóp grobu na dywaniku. Wierni podchodząc do krzyża, oddawali hołd Panu Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie, a następnie całowali krzyż ze czcią i szacunkiem, dziękując Chrystusowi za wielką miłość, jaką ma względem każdego człowieka, która zaprowadziła Go na krzyż. Zob. W i e r u s z K o w a l s k i, jw. s. 225 n. Według informacji A. P. i J. G. z Sadów; J. J., S. W., J. P. i J. G. z Ostrowa; W S., E. Z. i J. G. z Libiszowa oraz innych respondentów, a także obserwacji własnej.

<sup>11</sup> Według informacji A. W., A. P. A. G. i P. G. z Białaczowa; J. P., T. D. i A. B. z Prymusowej Woli; J. W. F. W. i S. W. z Żelazowic; J. R. i J. J. z Poświętnego, a także obserwacji własnej. Zob. też: Z. K u c h o w i c z. *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*. Łódź 1975 s. 400; W y s o c k i, jw. s. 168 n.

zgrupowani wierni, pod przewodnictwem organisty, śpiewają w kościele trzy części *Gorzkich żalów*. W tym modlitewnym czuwaniu wspólnoty parafialnej na szczególną uwagę zasługują pieśni śpiewane przez przedstawicieli najstarszego pokolenia w parafii. Teksty pieśni zachowały się jedynie w rękopisach, a pochodzą z wcześniejszych wydań książeczek do nabożeństwa. Pieśni opiewają mękę Chrystusa i ból Jego Matki po stracie Syna<sup>12</sup>

W religijności polskiej duch pasyjny zajmuje zasadnicze miejsce w przeżywaniu wielkiego postu. Dowodów na to dostarczają teksty śpiewanych pieśni, odprawianych nabożeństw o krzyżu i cierpieniach Chrystusa czy udratyzowanie wydarzeń paschalnych. Źródeł tej pobożności dopatrywać się można w wiekach średnich. Atmosfera, w jakiej żyli ludzie końca średniowiecza, wpływała na intensyfikację ich przeżyć religijnych, a także na powstanie wielu form dewocyjnych. Między innymi podkreślano liczbę ran czy biczów, jakie Zbawiciel otrzymał podczas biczowania. Momenty afektywno-wyobrażeniowe w opisywaniu męki Chrystusa widać w udratyzowaniu okrucieństwa, z jakim kaci przybili Go do krzyża, wraz z wyliczaniem narzędzi używanych podczas męki Pańskiej (gwoździe, obcęgi, drabina). W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Polsce pobożność ludowa akcentowała zbawcze dzieło Chrystusa, co najwyraźniej widać w kulcie krzyża. Z upływem czasu akcentowano wartości płynące z męki Pańskiej<sup>13</sup>

Rozpamiętywanie przez mieszkańców wsi wydarzeń z męki i śmierci Chrystusa połączone było z surową ascezą i dyscypliną postną. W Wielki Piątek przybierała ona szczególne formy. W tym dniu zachowywano wstrzemięźliwość nie tylko od mięsa i nabiału, ale ograniczano się tylko do spożywania jednego posiłku. Niektóre osoby w Opoczyńskim nie spożywały żadnych potraw, ograniczając się jedynie do picia wody. Umartwienia tłumaczyli łączeniem się z cierpiącym Chrystusem<sup>14</sup>

<sup>12</sup> Według informacji S. G., A. G. i S. P. z Białaczowa; A. S., M. S. i H. S. z Ludwinowa; W. B., M. P., J. K. i S. S. z Olszowca oraz wielu innych, a także obserwacji własnej. Zob. też: O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 20: *Radomskie*. Cz. 1. Kraków 1887 s. 102 n.

<sup>13</sup> Zob. J. J. K o p e ć. *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej*. W: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś* s. 38-58; W o j t y s k a, jw. s. 63 n.; J. S m o s a r s k i. *Męka Pańska w polskiej literaturze średniowiecznej*. W: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś* s. 101.

<sup>14</sup> Według informacji E. W. T. Z., H. T., Z. W. i A. F. z Żelazowic; A. W., S. Ż., W. Ż. i S. D. z Miedzny Drewnianej; T. K., S. P., M. W. i P. G. z Białaczowa oraz innych. Por. J. P. D e k o w s k i. *Z badań nad pożywieniem ludu łowickiego (1880-1939)*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 12:1968 s. 133.

W tym dniu nastrój smutku i żałoby na wsi opoczyńskiej potęgowało celowe wprowadzanie w domu nieporządku. Kobiety nie ścieliły łóżek. Lusterko wiszące na ścianie odwracano, chcąc w ten sposób uniknąć okazji do przeglądania się w nim. Najwięcej kłopotu sprawiało to młodym pannom, przywiązującym szczególną uwagę do wyglądu zewnętrznego<sup>15</sup>. W Wielki Piątek nie można było rozpoczynać żadnej pracy. Współcześnie mieszkańcy w Opoczyńskim tłumaczyli zakaz pracy w tym dniu względami materialnymi – po prostu, że „darzyć się nie będzie”. Rolnicy powstrzymywali się od siania zboża, „bo plony będą śmieciste”<sup>16</sup>.

Według wierzeń ludowych tego dnia siły nadnaturalne objawiają swą moc i działanie. W średniowieczu uważano nawet, że w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, kiedy Pan Jezus złożony jest w grobie i nie ma takiej mocy nad złem, możliwe staje się zawieranie kontraktów z szatanem czy duchami ciemności. Wiek ten cechowała nie tylko skrajna pobożność, ale i wzrost obłąkańczego kultu szatana<sup>17</sup>.

Przed wschodem słońca mieszkańcy w Opoczyńskim biegli do rzeki lub strumyka, aby obmyć się bieżącą wodą. Szczególne nadzieje w tym obrzędzie pokładały młode panny, wierząc, że obmycie wodą zapewni im ładną, białą i gładką cerę. Osobom chorym pozostającym w domu, które same nie mogły chodzić, przynoszono wodę w dzbanku. Osoba wchodząca do domu z dzbanem wody najpierw wszystkich pozdrowiała słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Odpowiedzi na to chrześcijańskie pozdrowienie udzielał najstarszy domownik, który następnie podchodził do dzbana, by zakosztować wody z myślą, że zostanie uzdrowiony z wszelkich chorób i dolegliwości. Potem częstował pozostałych członków rodziny, rozpoczynając według wieku. Obmycie wodą miało przede wszystkim uzdrowić człowieka od wszelkich chorób skórnych, zwłaszcza wrzodów. Przystępując do mycia w rzece, należało przestrzegać pewnej procedury postępowania. Trzeba było umyć się wczesnym rankiem przed wschodem słońca i pozostawić wodę na twarzy lub zmoczonym ciele, żeby sama obeschła. Wracając

---

<sup>15</sup> Powszechne na badanym terenie.

<sup>16</sup> Według informacji A. G. i M. U. z Mroczkowa Gościnnego; M. B. z Sobienia; J. P., F. K. i W. B. z Kraśnicy; F. G. i C. J. z Giełzowa.

<sup>17</sup> T. S t a r o s t e c k i. *Szatan w wierzeniach ludowych*. „Kurier Literacko-Naukowy” 9:1932 nr 12 s. 9.

do domu, nie wolno było oglądać się za siebie, aby woda nie straciła posiadanych cudownych właściwości<sup>18</sup>

W przekonaniu ludu w ten piątkowy poranek miała cudowne właściwości dlatego, że w tym dniu został ukrzyżowany Zbawiciel i z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda. Podobną interpretację posiadania cudownej mocy przez wodę spotykamy u Kolberga, który podaje, że woda w ten poranek ma cudowną właściwość, bo przemieniła się w krew na pamiątkę śmierci Zbawiciela<sup>19</sup>

W dniu Wielkiego Piątku przeżycia religijne ludu koncentrują się na męce i śmierci Chrystusa na krzyżu. Rozważanie męki Pańskiej sprawiało, że dzień ten przeżywano w smutku i pełnej powadze. Dostrzec to można było nie tylko w zachowaniu mieszkańców wsi, ale nawet w ich stroju czy wyglądzie wnętrza mieszkania. Nieco radośniejszy nastrój wnosił z sobą ostatni dzień poprzedzający święta wielkanocne.

### III. WIELKA SOBOTA

Wielka Sobota jest to dzień uwielbienia Chrystusa Pana, umęczonego za każdego człowieka i złożonego do grobu. Liturgia wielkosobotnia jest kulminacyjnym punktem obrzędu wielkopostnego. Jest to liturgia paschalna. Msza św. oraz poprzedzające ją obrzędy: poświęcenie ognia, paschału i wody są sprawowane w godzinach wieczornych, a przez to nawiązują do pierwszych wieków chrześcijaństwa<sup>20</sup> Kapłan ubrany w białe szaty liturgiczne udaje się wraz ze służbą liturgiczną przed kościół, aby dokonać obrzędu poświęcenia ognia, od którego zapala się paschał. Światło jest symbolem Chrystusa zmartwychwstałego, rozprasza ono zapadającą ciemność, tak jak Chrystus rozproszył ciemności grzechu i noc niewiary. Po

<sup>18</sup> Według informacji T. K., S. G., P. G., H. W. i P. H. z Białaczowa; A. W i W P z Miedzny Drewnianej; J. J., S. W. i J. P. z Ostrowa. Zob. też: K. Z a w i s t o w i c z. *Wielkanoc w wierzeniach i obrzędach*. „Kurier Literacko-Naukowy” 7:1930 nr 17 s. 2; E. F r a n k o w s k i. *Kalendarz obrzędowy ludu polskiego*. Warszawa 1928 s. 39; L. K o b i e l a. *Wielkopiątkowe zwyczaje i przesady ludowe na Śląsku*. „Kurier Literacko-Naukowy” 4:1925 nr 15 s. 4.

<sup>19</sup> Według informacji H. P. i A. W. z Białaczowa. Zob. O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 43: *Śląsk*. Wrocław 1965 s. 23 n.; K. W. H e c k o w a. *Pod znakiem świętego słońca. Dawne wierzenia śląskie*. Wrocław 1961 s. 52.

<sup>20</sup> Zob. M. D y b o w s k i. *Liturgika*. Poznań 1958 s. 127; W i e r u s z - K o w a l s k i, jw. s. 226.



poświęceniu paschału tworzy się procesja, którą prowadzi diakon, niosący zapalony paschał. Orszak procesyjny zatrzymuje się trzykrotnie: zaraz po wejściu do świątyni, na jej środku i przed prezbiterium. Zapaloną świecę diakon lub kapłan unosi do góry, śpiewając za każdym razem „Lumen Christi” – „Światło Chrystusa” Wierni natomiast odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki” Przy pierwszej stacji zapala kapłan swą świecę, przy drugiej wszyscy wierni, a przy trzeciej zapala się światło w kościele<sup>21</sup>

W drugiej części nabożeństwa następuje odśpiewanie orędzia wielkanocnego, liturgia słowa oraz liturgia chrzcielna wraz z poświęceniem wody i odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych przez uczestniczących w liturgii wiernych. Po tych ceremoniach rozpoczyna się liturgia Mszy św. od hymnu uwielbienia „Chwała na wysokości Bogu” Od tego czasu milkną kołatki, a radość ze zmartwychwstania Chrystusa wyrażają bijące dzwony kościelne oraz radośnie brzmiące „Alleluja”<sup>22</sup>

Po zakończonej liturgii, pomimo że zabrzmiało w niej radosne „Alleluja”, mieszkańcy w Opoczyńskim gromadzą się przy grobie Chrystusa, aby przez całą noc adorować umieszczony na nim Najświętszy Sakrament. W przekonaniu ludu Jezus jeszcze przebywał w grobie i trzeba z Nim trwać, aż do niedzielnego poranka. W adoracji biorą aktywny udział wszystkie stany i pokolenia zamieszkałe na terenie parafii<sup>23</sup>

Na kanwie wielkosobotniej liturgii powstało wiele zwyczajów ludowych. Po zakończonych obrzędach liturgicznych Wielkiej Soboty trudno było znaleźć na miejscu rozpalonego wcześniej przed kościołem ogniska nie dopalone gałązki tarniny. Po wyjściu z kościoła chciano zdobyć choć kilka gałązek i zanieść do domu, aby powiesić je na krzyżu lub ramie obrazu przedstawiającego wizerunek Zbawiciela. Resztki nie dopalanej kłującej gałązki miały przypominać koronę cierniową Pana Jezusa i Jego męczeńską śmierć<sup>24</sup>

Upalone gałązki tarniny miały również zastosowanie w obrzędach agrarnych. Z gałązek tych wykonywano symboliczne krzyżyki, które umieszczano

---

<sup>21</sup> *Mszal rzymski dla diecezji polskich* s. 153 n. O wnoszeniu światła i trzykrotnym zapalaniu świec po raz pierwszy wspomina *ordo* rzymskie z XII w. W Polsce zwyczaj ten przyjął się w XVI w. wraz z przyjęciem mszału rzymskiego. Zob. W i e r u s z K o w a l s k i, jw. s. 227-229.

<sup>22</sup> Obserwacja własna.

<sup>23</sup> Powszechne na badanym terenie.

<sup>24</sup> Według informacji H. P., A. W., A. G., A. P. i S. P. z Białaczowa; E. S. z Dęby; A. P. z Sadów.

w narożnikach stodoły. Panowało bowiem powszechne przekonanie, że stanowią one skuteczny środek na powstrzymanie gryzoni niszczących w stodole zboże. „Ciernie” wykorzystywano do rozdzielania czystego prosa od ziaren chwastu. Wkładano ciernie w miotłę, pod którą podpalano słomę, a następnie przepuszczano przez to proso, „aby przepoleły się śmieci, to nie będzie chwastu w polu” Chcąc ochronić zasiew zboża przed gradobiciem, należało zakopać ciernie w polu, a umieszczone w rogach gospodarstwa chroniły je przed uderzeniem piorunu. Wierzono, że poświęcony ogień i pozostałe po nim węgielki i ciernie mają moc apotropeiczną, więc za ich pomocą próbowano zabezpieczyć się przed piorunami, złodziejami czy wszelkimi złymi mocami<sup>25</sup>

W wierzeniach ludowych woda poświęcona w Wielką Sobotę miała cudowne właściwości. Po poświęceniu przez celebransa każdy chciał pierwszy nabrać jej do swej butelki, bo – jak twierdzili respondenci – „tymu będą się pscoły sykowały”<sup>26</sup> Powszechnie wierzono, że wlanie święconej wody do studni zabezpiecza ją przed robakami i bakteriami w roku przyszłym. Wodę święconą uważano też za skuteczne lekarstwo na bóle gardła. Dlatego, aby uniknąć wszelkich chorób gardła, należało napić się jej trzykrotnie. Woda święcona stanowiła też w wierzeniach ludowych skuteczny środek chroniący dom przed uderzeniem pioruna. Zatraskany o swoje domostwo gospodarz wylewał kilka kropel wody w każdym rogu mieszkania, a później czynność tę powtarzał w gospodarstwie<sup>27</sup>

Wodę święconą w Wielką Sobotę gospodarz przechowywał przez cały rok. W codziennym życiu chłopskim stawała się ona niezbędna, gdyż zapewniała dobre urodzaje (przed zasiewem zboże należało najpierw pokropić wodą święconą, także ziemniaki przed sadzeniem). Żeby ochronić bydło przed chorobami i niebezpieczeństwami, kropiono je wodą święconą i uderzano różgą przed pierwszym, wiosennym wypędzaniem ze stajni na łąkę.

<sup>25</sup> Według informacji K. P. z Modrzewia; A. G. i J. K. z Mroczkowa Ślepego; O. S., P. C. i Ł. M. z Radzic Dużych. Zob. H. B i e g e l e i s e n. *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą*. Lwów 1929 s. 333 n.; J. K l i m a s z e w s k a. *Doroczne obrzędy ludowe*. W: *Etnografia Polski*. T. 2: *Przemiany kultury ludowej*. Red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka. Wrocław 1981 s. 138.

<sup>26</sup> Według informacji S. K. i B. K. z Prymusowej Woli.

<sup>27</sup> Według informacji Z. Ł., J. K., F. K. i W. B. z Kraśnicy; W. M. z Libiszowa; Z. W., S. W. i K. W. z Woli Załęznej. Zob. K o l b e r g. *Mazowsze*. Cz. 1 s. 136; K l i m a s z e w s k a, jw. s. 138; I. L e c h o w a. *Tradycyjne zwyczaje świąteczne w łódzkim środowisku robotniczym*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 11:1967 s. 138.

Czynnościom tym zawsze towarzyszyła intencja modlitwa skierowana do Boga i powierzanie Opatrzności Bożej wykonywanych prac<sup>28</sup>

Wielki post jeszcze trwa, Pan Jezus symbolicznie złożony jest w grobie, przy którym odbywa się adoracja, a Wielka Sobota jaśniała już weselszymi obrzędami. Wszyscy odczuwali bliskość świąt. Należało więc wiosennie przyozdobić mieszkanie, zwłaszcza że tego dnia ksiądz święcił tzw. święcone<sup>29</sup> W skład święconki wchodziły przeróżne produkty żywnościowe: pi-sanki, jajka obrane ze skorupki, chleb, ser, masło, sól, chrzan, kawałek placka, kiełbasa, szynka. Przygotowaniem święconki zajmowała się matka, przy czym często pomagała jej córka. Święcenia pokarmów dokonywał ksiądz proboszcz w godzinach przedpołudniowych. W miejscowościach, gdzie znajdował się kościół, pokarmy święcono wewnątrz świątyni. Do miejscowości odległych o kilka kilometrów od kościoła parafialnego przyjeżdżał na furmance ksiądz wikary. W zależności od wielkości wioski pokarmy składano w dużej izbie któregoś gospodarza bądź na trawie pod przydrożnym krzyżem. Obrzędowi poświęcenia pokarmów towarzyszyły wystrzały z kalichloruku oraz uderzenia klekotkami i trajkotkami, bo było to wielkie wydarzenie w wiosce i radość dla oczekujących dzieci. Na zakończenie błogosławieństwa pokarmów mieszkańcy wsi hojnie obdarowywali księdza, zwykle dając mu jajka. Po powrocie do domu święconki nie należało jeść aż do czasu przyścia z rezurekcji. Wśród miejscowej ludności istniało powszechne przekonanie, że jeśli w rodzinie wcześniej ruszono święconkę, wówczas w tym mieszkaniu byłyby mrówki w okresie letnim<sup>30</sup>

Pokarmy ze święconki mają pewne symboliczne znaczenie, które uzasadnia ich miejsce w koszyku poświęconych pokarmów. Charakterystycznym

---

<sup>28</sup> Według informacji większości respondentów. Zob. też: A. K o c h. *Poświęcenie pól*. „Lud” 4:1898 s. 185.

<sup>29</sup> Terminu „święcone” używano już w XVI w. Niektórzy przypisywali mu polski lub ogólnosłowiański wymiar, wywodząc go z dawnych starosłowiańskich uroczystości wiosennych ku czci zmarłych i organizowanych dla nich w tym czasie uczt zadusznych. Źródła liturgiczne wskazują, że obrzęd ten znany był już wcześniej, zanim został przyjęty przez Polskę. Pierwsze ślady występowania jego w Kościele wschodnim sięgają VIII w., a były obecne w liturgii aramejskiej i greckiej. Na Zachodzie „święcone” występowało na styku liturgii galicyjskiej i rzymskiej. Do Polski zwyczaj święconego przyszedł z Zachodu, a pierwsze o nim wzmianki ukazały się w księgach obrzędowych i pochodzą z XIV w. Zob. M. P i s a r z a k. *Obrzędowość wiosenna w dawnych wiekach w związku z recepcją „święconego” w Polsce*. „Lud” 62:1978 s. 55; t e n ż e. *Błogosławieństwo pokarmów i napojów wielkanocnych w Polsce*. Warszawa 1979 s. 72-74.

<sup>30</sup> Według informacji wszystkich respondentów, a także obserwacji własnej.

i obowiązkowym elementem święconego jest jajko. W wierzeniach ludowych symbolizuje ono narodziny nowego życia. W Opoczyńskim wśród respondentów istniało przekonanie, że „jak niewinne kurczątko wykluwa się z jajka, tak Pan Jezus, po odsunięciu kamienia, przeszedł niewinny do nowego życia”<sup>31</sup> Jajka znajdujące się w święconce symbolizowały też kamienie, którymi obrzucany był Pan Jezus w czasie kroczenia drogą na Golgotę<sup>32</sup> Kiełbasa, która obwija wokoło wszystkie produkty w święconce, była symbolem „postronków”, którymi wiązano i bito Chrystusa (Białaczów, Miedzna Drewniana). Obecność chrzaniu i soli w koszyku stanowi pamiątkę dawania Panu Jezusowi gorzkiej żółci i octu. Chleb święci się w tym celu, aby go nigdy nie brakowało na rodzinnych stołach. Wkładanie do święconki „babki” z ciasta miało przypominać wbijanie Chrystusowi gwoździ podczas przybijania do krzyża, natomiast placek – o upadkach Chrystusa pod krzyżem (być może stąd pochodzi popularne w Opoczyńskim powiedzenie „leży jak placek”). W święconce umieszczana jest także figurka baranka wykonana z ciasta, masła lub cukru. Baranek jest zwykle barwnie przybrany i symbolizuje Baranka Paschalnego. Cała święconka przyozdobiona jest gałązkami barwinka i borówkami, które są symbolem życia wiecznego, zawsze żyją nie tracąc zielonej barwy bez względu na porę roku<sup>33</sup>

Wielka Sobota jest świętym dniem spoczynku Pana. Pomimo że wierni adorują jeszcze Pana Jezusa w grobie, to jednak myśl o wieczornych ceremoniach, na które składają się: liturgia światła, wody i Msza św. z radośnie brzmiącym „Alleluja” już wywołuje w uczestnikach tych przeżyć uczucie radości. Radość jest tym większa, im lepsze było przygotowanie do zbliżających się świąt. Radość wypełnia przede wszystkim wewnątrz człowieka, a uwidacznia się ona również na zewnątrz (wystrój mieszkania, przygotowanie potraw świątecznych, wzajemna życzliwość). Atmosfera tego dnia oraz ceremonie liturgiczne przyczyniły się do wytworzenia pewnej etykiety postępowania i pielęgnowania zwyczajów i praktyk ludowych.

Triduum Sacrum to trzy święte dni Wielkiego Tygodnia. W tych dniach obchodzone jest jedno misterium: wywyższenie Jezusa i Jego przejście

<sup>31</sup> Według informacji H. P., S. P., A. G. i A. W. z Białaczowa; W. P. i A. W. z Miedzny Drewnianej.

<sup>32</sup> Według informacji H. P., A. W. i S. P. z Białaczowa.

<sup>33</sup> Według informacji A. R., A. G. i S. W. z Białaczowa; A. G. i J. K. z Mroczkowa Ślepego; Z. F. i M. F. z Miedzny Murowanej i innych. Zob. też: W y s o c k i, jw. s. 175; M. P i s a r z a k. *Zwyczaj „święconego” w Kościele zachodnim*. „Collectanea Theologica” 43:1973 s. 158 n.

z tego świata do Ojca. Wydarzenia zbawcze rozpamiętywane przez wiernych w Triduum Paschalnym są inspiracją do kształtowania ducha ludzkiego i wszelkich ludzkich wartości. W te dni mieszkańcy wsi wiele czasu poświęcają na uczestnictwo w liturgii paschalnej, a jednocześnie nie rezygnują z prywatnych form modlitwy, przygotowując w ten sposób siebie samego i własną rodzinę na zbliżające się święta zmartwychwstania Chrystusa (śpiew w gronie rodzinnym pieśni wielkopostnych, *Gorzkich żalów*, czytanie i rozważanie męki Pańskiej, surowy post). To aktywne uczestnictwo w praktykach religijnych kształtuje sposób życia i zachowania tego czasu. W domach rodzinnych dominuje atmosfera smutku i żałoby z powodu męki Zbawiciela (ubieranie się skromne, w ciemnych barwach stroje, odwracanie wiszących luster na ścianach, zakaz hałasu). Każdy z wierzących i praktykujących pragnie w jakiś osobisty sposób podziękować Chrystusowi. W tym celu podejmowane są dobrowolne postanowienia i wyrzeczenia mające na celu uszlachetnienie ludzkich charakterów. Pełne uczestnictwo w Triduum Sacrum daje każdemu wierzącemu szansę osobistej odnowy wewnętrznej oraz stwarza możliwość odrodzenia się do nowego życia. Zachętą do refleksji nad własnym życiem i do osobistej przemiany jest sprawowana w Wielką Sobotę liturgia, a w niej odnowa przyrzeczeń chrztu św. oraz wyśpiewane radosne „Alleluja”

Analizując zwyczaje, obrzędy i wierzenia ostatnich dni wielkiego postu na ziemi opoczyńskiej, z uznaniem dla mieszkańców wsi należy stwierdzić ich dużą umiejętność powiązania wątków religijnych z konkretnym codziennym życiem. Połączenie to wytwarza charakterystyczną atmosferę tego okresu, umożliwiającą realizację dawnych zwyczajów i obrzędów, a jednocześnie przygotowuje do odpowiedniego uczestnictwa w przeżywanej liturgii paschalnej. Dziś zachowały swoją żywotność tylko te zwyczaje, które znalazły swoje miejsce w sprawowanej liturgii Triduum Paschalnego. W dawniejszych zwyczajach można spotkać pewne relikty obrzędów przedchrześcijańskich, ale zatraciły już one pierwotne znaczenie i zostały całkowicie schryścianizowane. Kościół wraz z tworzoną liturgią rozwijał życie duchowe, zwyczajowe i obrzędowe człowieka minionych wieków i kultur. Pełna radość z właściwego przeżycia Triduum Sacrum i przygotowania do Wielkanocy uwidacznia się dopiero w niedzielny poranek zmartwychwstania Zbawiciela.

## BIBLIOGRAFIA

- B i e g e l e i s e n H.: U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą. Lwów: Instytut Stauropegjański 1929.
- D a n i e l s k i W Męka Pańska w odnowionej liturgii. W: Męka Chrystusa wczoraj i dziś. Red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć. Lublin: RW KUL 1981 s. 203-213.
- D e k o w s k i J. P Z badań nad pożywieniem ludu łowickiego (1880-1939). „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 12:1968.
- D y b o w s k i M.: Liturgika. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1958.
- F r a n k o w s k i E.: Kalendarz obrzędowy ludu polskiego. Warszawa: Nowa Księgarnia 1928.
- H e c k o w a K. W.: Pod znakiem świętego słońca. Dawne wierzenia śląskie. Wrocław: „Ossolineum” 1961.
- K l i m a s z e w s k a J.: Doroczne obrzędy ludowe. W: Etnografia Polski. T. 2: Przemiany kultury ludowej. Red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka. Wrocław: „Ossolineum”, Wydawnictwo PAN 1981 s. 127-153.
- K o b i e l a L.: Wielkopiątkowe zwyczaje i przesady ludowe na Śląsku. „Kurier Literacko-Naukowy” 4:1925 nr 15 s. 4.
- K o c h A.: Poświęcenie pól. „Lud” 4:1898 s. 184 n.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 24: Mazowsze. Cz. 1. Kraków: PTL 1885.  
– Dzieła wszystkie. T. 20: Radomskie. Cz. 1. Kraków: PTL 1887.  
– Dzieła wszystkie. T. 43: Śląsk. Wrocław: PTL 1965.
- K o p e ć J. J.: Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej. W: Męka Chrystusa wczoraj i dziś. Red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć. Lublin: RW KUL 1981 s. 38-60.
- K u b i a k I., K u b i a k K.: Chleb w tradycji ludowej. Warszawa: LSW 1981.
- K u c h o w i c z Z.: Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1975.
- L e c h o w a I.: Tradycyjne zwyczaje świąteczne w łódzkim środowisku robotniczym. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 11:1967 s. 133-163.
- Liturgiczne łacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI-XVI w. Zebrał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Lewański. Lublin: TN KUL 1999. Staropolski dramat religijny. T. 1. Red. J. Lewański.
- M o s z y Ń s k i K.: Kultura ludowa Słowian. T. 2: Kultura duchowa. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa: „Książka i Wiedza” 1967.
- Mszał rzymski dla diecezji polskich. Poznań: Pallottinum 1986.
- N a d o l s k i B.: Liturgika. T. 2: Liturgia i czas. Poznań: Pallottinum 1991.
- P i s a r z a k M.: Błogosławieństwo pokarmów i napojów wielkanocnych w Polsce. Warszawa: ATK 1979.

- Obrzędowość wiosenna w dawnych wiekach w związku z recepcją „święconego” w Polsce. „Lud” 62:1978 s. 52-74.
- Zwyczaj „święconego” w Kościele zachodnim. „Collectanea Theologica” 43:1973 s. 157-161.
- P o n i a t o w s k i S.: Etnografia Polski. W: Wiedza o Polsce. T. 3. Warszawa 1932.
- R e y m o n t W S.: Chłopi. T. 3. Wyd. 12. Warszawa: Gebethner i Wolff 1950.
- S c h e n k W Rok liturgiczny. W: Wprowadzenie do liturgii. Red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1967 s. 432-466.
- S m o s a r s k i J.: Męka Pańska w polskiej literaturze średniowiecznej. W: Męka Chrystusa wczoraj i dziś. Red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć. Lublin: RW KUL 1981 s. 95-101.
- S t a r o s t e c k a T.: Szatan w wierzeniach ludowych. „Kurier Literacko-Naukowy” 9:1932 nr 12 s. 9.
- W i e r u s z K o w a l s k i J.: Liturgika. Wyd. 2. Warszawa: Pax 1956.
- W o j t y s k a H. D.: Męka Chrystusa w religijności polskiej XVI-XVIII wieku. W: Męka Chrystusa wczoraj i dziś s. 61-79.
- W y s o c k i J.: Rytuał rodzinny. (Aby rodzina była bardziej Kościołem). Wyd. 3. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1983.
- Z a w i s t o w i c z K.: Wielkanoc w wierzeniach i obrzędach. „Kurier Literacko-Naukowy” 7:1930 nr 17 s. 2-4.

## THE LAST DAYS OF THE HOLY WEEK IN THE OPOCZNO REGION IN THE FOLK CUSTOMS AND RITES

### S u m m a r y

The article presents the customs, rites and beliefs of the inhabitants of the Opoczno region villages held on the last three days of the Holy Week, earlier called Triduum Sacrum in the Church liturgy. The author of the present paper made use the literature of the subject and his own field studies conducted in the Opoczno area and concerning folk religiosity.

After the Mass on Holy Thursday, the Blessed Sacrament is processionally transferred to the “dark room”, which is a side chapel or altar. After the procession, the priest took of the alters covers, crosses and candlesticks from the main and side altars. The faithful adored the Holy Sacrament hidden in the tabernacle till the Good Friday. In the beliefs of the Slav people, Holy Thursday was an all souls’ day. On that day, weaving, sewing and making fire on the crossroads were forbidden. A certain relic of the all souls’ day are the rattles, which were used not only in the church, where they replaced the bells. They were also used by the boys, who walked round the village after the Church service and created a magic circle. In this way they wanted to frighten away any evil threatening the village.

The Good Friday is the day of Christ’s torment and death on the cross. The Good Friday liturgy is closed with transferring the Holy Sacrament to the so-called “Lord’s Tomb”, where

the faithful stay adoring the tomb and praying till the Resurrection Mass begins. In the Polish religiosity, the passion spirit occupies the principal place in the way of experiencing the Lent. This is reflected in the words of the songs and the Church services. On that day, people abstained from eating meat and dairy products. The food was limited to only one meal. Some people consumed no food and drank only water. Besides, the folk beliefs forbade the people to begin any kind of work on the farm. Then, the river water was attributed miraculous properties, that is why people went to wash themselves in the river in the early morning. In their opinion the water had the miraculous power because blood and water flowed from the wounded side of crucified Christ.

The liturgy of Easter Eve is of paschal character. It consists of the liturgy of light, water, and the Holy Mass. A lot of folk customs appeared which had their basis in Easter Eve liturgy. After the Church service the faithful took non-burnt coals from the fire and the blessed water and brought them home. Those served as apotropeic means, which protected against some diseases, rodents, worms, lightning, etc. On that day there was a tradition of blessing the food, which usually included painted eggs, boiled eggs without shells, bread, cheese, butter, salt, horse radish, a piece of cake, sausage, and ham. That food had a symbolic meaning.

While analyzing the customs, rites and beliefs of those last days of the Lent in the Opoczno area, one should observe a considerable ability of the village inhabitants to link the religious elements with everyday life. This link created a characteristic atmosphere of the period, which enabled realization of old customs and rites and at the same time prepared for Easter. Today only those customs are kept alive which found their place in the liturgy of the Paschal Triduum.

*Summarized by Zdzisław Kupisiński SVD*

**Słowa kluczowe:** obrzędy i wierzenia, Triduum Sacrum, ludowe zwyczaje religijne, krąg magii, liturgia Wielkiego Piątku.

**Key words:** rites and beliefs, Triduum Sacrum, folk religiosity, magic circle, Good Friday liturgy.